



I stało się. Tak jak pisałem [wcześniej](#), remont dworca przedłuży się. Niestety. Z tego [artykułu](#) można się dowiedzieć, że będzinianie jeszcze długo poczekać na obiecane wnętrza dworca, bo jak zwykle to bywa przy publicznych zamówieniach, na razie wokół dworca panuje generalne zamieszanie. Miasto zwała winę na opóźnienia projektanta, projektant na rygorystyczne terminy itd. A najbardziej zabawne jest, że nagle okazało się, że z dworca powinny korzystać osoby niepełnosprawne, bo cztery lata temu ten typ mieszkańców nie został uwzględniony w planach finansowych miasta. JEDNA WIELKA ŻENADA, jak czyta się te wyjaśnienia urzędników. Proponuję lekturę pt. "Warunki techniczne jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie", a nie zwałać winy na zmieniające się standardy, bo jedno z drugim nie ma nic wspólnego. A nawiązując do projektanta dworca - należało ogłosić otwarty konkurs architektoniczny na wykonanie wnętrza, a nie wciskać na siłę pierwszej lepszej pracowni projektowej, tak ciekawego tematu. Bo chodzą słuchy na mieście, że właśnie w ten sposób się to odbyło.

wyświetleń: 543